

Aneta Skuza

"Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych : refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej", Marek Konopczyński, Warszawa 2013 : [recenzja]

Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation) 6, 183-185

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aneta Skuza*

Recenzja książki Marka Konopczyńskiego

KRYZYS RESOCJALIZACJI CZY(LI) SUKCES DZIAŁAŃ POZORNÝCH – REFLEKSJE WOKÓŁ POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI RESOCJALIZACYJNEJ

Warszawa 2013, wyd. Pedagogium WSNS

Jednakże ciągle jeszcze słyszy się i czyta, że te i inne środki resocjalizacji nieletnich przestępców zawodzą, te i inne akcje profilaktyczne czy terapeutyczne nie udają się.

Potrzebna jest powszechna znajomość najważniejszych problemów profilaktyki i terapii poświęconej likwidacji przestępczości młodzieży. Ciągle jeszcze potrzebna jest ogólnospołeczna rzeczowa dyskusja nad sposobami walki z tym groźnym zjawiskiem. Celem tej książki jest dostarczenie czytelnikowi szeregu informacji przydatnych do takiej właśnie dyskusji...¹

Przytoczony fragment wstępu autorstwa Czesława Czapówa napisany został przed wielu laty. Powstał do jednej z pierwszych książek tego wybitnego przedstawiciela warszawskiej szkoły resocjalizacji, która współcześnie zakurzona zalega w piwnicach bibliotek. Zaryzykuję nawet stwierdzenie, że wielu pedagogów resocjalizacyjnych nie miało jej nigdy w ręku. Celowo wybrałam tę książkę aby styl recenzowanej książki autorstwa wybitnego współczesnego przedstawiciela warszawskiej szkoły resocjalizacji Marka Konopczyńskiego nie odbiegał od konwencji w niej przyjętej. Autor bowiem postanowił podążać w swych rozważaniach tropem intelektualnym i poznawczym Stanisława Jedlewskiego (1965), w moim odczuciu chcąc w ten sposób pokazać, iż pomimo wszelkich zmian jakie dokonały się od tego czasu w naszym kraju, a które powinny mieć zdecydowany wpływ na rzeczywistość resocjalizacyjną to jednak problemy z jakimi się „ona borykała i boryka” są nadal aktualne.

„Walka z przestępczością nieletnich i młodocianych polega nie tylko na kształtowaniu w określony sposób określonego środowiska społecznego. Walka z przestępczością dzieci i młodzieży polega także na kształtowaniu osobowości określonej jednostki celem usunięcia skłonności przestępczych i utrudnienia powtórnego konfliktu z prawem...”²

* Dr Aneta Skuza, Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim.

¹ C. Czapów, *Czy Johnny stanie się gangsterem?*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1959, s. 5.

² C. Czapów, tamże, s. 46.

Recenzowana książka *Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych – refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej* podzielona została na dwie części. Pierwsza „Oblicza współczesnej resocjalizacji” pokazuje jaka naprawdę jest współczesna polska rzeczywistość resocjalizacyjna. I tu znajdujemy odpowiedź na bulwersujące społeczeństwo zjawisko miernej efektywności polskiej resocjalizacji. Okazuje się bowiem, iż od lat trwające spory dotyczące istoty procesu resocjalizacji między dwoma naukowymi środowiskami – prawniczym i pedagogicznym – tak naprawdę nie prowadzą do wypracowania jednolitego sposobu myślenia i działania dla omawianej przestrzeni, a wręcz przeciwnie – zdaniem Autora – budowane są kolejne przestrzenie resocjalizacyjne, którą bajkowo określa jako „Resocjalizacyjna Nibylandia Populistyczna; Resocjalizacyjna Nibylandia Naukowa, aby w końcu zmierzyć się z trzecią krainą iluzji – Resocjalizacyjną Nibylandią Pozorów”. Dlaczego? Dlatego, iż zapomniano, że pedagogika resocjalizacyjna resocjalizację traktuje jako proces korzystnej i trwałej zmiany jednostki nieprzystosowanej społecznie w wymiarze osobowym i społecznym. Jak podkreśla Autor nie da się owych zmian dokonać „tu i teraz”, nie podlegając też nieustannym zmianom administracyjnym i oczekiwaniom społecznym.

W dalszych rozważaniach Autor porusza problem karania i znaczenie samej roli kary w wychowaniu resocjalizującym. Trzeba pamiętać, że w życiu społecznym można zaobserwować prawidłowość polegającą na tym, iż wszystkie grupy społeczne bardziej rozbudowują system kar niż nagród. Przejawem silniejszego nacisku na sankcje karne, a nie normalizujące czy integrujące funkcje kontroli społecznej jest fakt istnienia kodeksów karnych. Brak jest natomiast kodeksów nagradzania. Dla większości ludzi sankcja jest tożsama z karą, dlatego też z trudnością i rzadko uświadamiamy sobie, że obok instytucjonalnego karnego wymiaru sprawiedliwości istnieje również zinstytucjonalizowany gratyfikacyjny – nagradzający wymiar sprawiedliwości. Nawiązując do E. Durkheima i jego teorii rozwoju społecznego warto zwrócić uwagę na fakt, że w organizacji naszego życia ciągle jest więcej cech społeczeństwa opartego na solidarności „mechanicznej niż organicznej”. I być może większe zastosowanie w rozwiązywaniu problemów społecznych mają normy prawa karnego, sankcje represyjne – sankcje prowadzące do wykluczenia społecznego, niż takie które sprzyjają włączaniu ludzi do podziału pracy według oficjalnego porządku społecznego. Na ten fakt zwraca uwagę również Autor pokazując jednocześnie trzy odmienne perspektywy poznawcze odnoszące się do zjawisk dewiacyjnych i patologicznych, a zwłaszcza do zjawiska resocjalizacji osób nieprzystosowanych społecznie.

W kolejnym rozdziale poznajemy cztery mity resocjalizacyjne, które zdaniem M. Konopczyńskiego prowadzą do licznych przekłamań, a tym samym stają się podstawą do wadliwej interpretacji działalności resocjalizacyjnej, a zwłaszcza jej efektów. Są nimi: wiara w omnipotencję prawa i jego skuteczność resocjalizacyjną; traktowanie nieprzystosowania społecznego i przestępczości jako „choroby społecznej”, która wymaga leczenia; przekonanie, że instytucje izolacyjne są skutecznym rozwiązaniem i mogą zmienić przestępcę w lepszego człowieka i wreszcie: szkoła jako instytucja niewychowująca. To właśnie one są związane z realną rzeczywistością wychowawczą i niestety nadal negatywnie ją kształtują.

Ciekawym rozwiązaniem jest analiza rzeczywistości resocjalizacyjnej, jej teoretycznych i metodycznych uwarunkowań (mających swoje umocowanie w licznych koncepcjach i teoriach z ubiegłego wieku), z której „wylaniają” się trzy odmienne „oblicza” resocjalizacji. To właśnie ich istnienie wpływa na istotę, przebieg i efekty końcowy procesu resocjalizacji. Ich istnienie jest także przyczyną wszelkich nieporozumień, dyskusji różnych grup społecznych nad sensem, a może bezsensem resocjalizacji?

Niewątpliwie wpływ środowiska, działanie autorytetu to wpływy zewnętrzne. Niewątpliwie – nie wystarczają. Konieczny jest samodzielny, osobisty stosunek chłopca do określonych wartości i celów życiowych. Konieczna jest zdolność do samodzielnej decyzji, umotywowany wybór określonych działań...³

Ten cytat stanowi dobre wprowadzenie w część drugą recenzowanej książki, a mianowicie: „Od korekcji do rozwoju – perspektywa czy nowa iluzja?”. Nakreślony w niej został model teoretyczny jak i metodyczny procesu resocjalizacji, który w ujęciu Autora jest działalnością wspierającą i kreującą prawidłowy rozwój jednostki nieprzystosowanej społecznie. Przedstawione są w nim kolejno: uwarunkowania syndromu nieprzystosowania społecznego wynikające z „defektu” socjalizacji; analiza mechanizmów tworzenia i znoszenia tożsamości dewiacyjnej i w taki o to sposób zapobieganie zjawisku nieprzystosowania społecznego. W tej części ukazany został także proces destygmatyzacji jednostki. W ramach obrazowanej refleksji teoretycznej mieści się przedstawiona w kolejnych rozdziałach koncepcja twórczej resocjalizacji jako jeden z kierunków rozwoju teorii i praktyki resocjalizacyjnej. Jej istotę stanowi traktowanie procesu resocjalizacji jako procesu rozwoju osobowego i społecznego jednostki poprzez wykreowanie nowych parametrów tożsamościowych wychowanków. Całość wienczy pytanie dotyczące omówionych resocjalizacyjnych Nibylandii. To fikcja czy rzeczywistość? Ale to pytanie niech pozostanie bez odpowiedzi po to, by zapoznać się z recenzowanym dziełem.

Ta książka ma wiele zalet. Niezwykle trudno jest w zarysie przedstawić jej bogactwo, przede wszystkim dlatego, że nie ma charakteru typowego podręcznika akademickiego. Stanowi ona zbiór licznych dyskusji i doświadczeń Autora. Skłania do refleksji, a podjęta i zaprezentowana w niej problematyka utwierdza nas w przekonaniu, że proces resocjalizacji może być poważnie traktowany wówczas, kiedy nastąpi czas przebudowy społecznej.

Polecam tę lekturę studentom, pracownikom nauki, instytucji resocjalizujących, a zwłaszcza osobom wpływającym na kształt obrazowanej rzeczywistości wychowawczej.

Bibliografia

Czapów C., (1959), *Czy Johnny stanie się gangsterem?*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

³ Tamże, s. 92.